ARCHIWUM UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

ZESPÓŁ:

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945

SYGNATURA:

WF II 504 – Teczki akt doktorskich podania o dopuszczenie do egzaminów ścisłych, ocena pracy, załączniki 1860-1945

SYGNATURA OBIEKTU:

WF II 504 – Dobrzański Julian

DIGITALIZACJA:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

2016 r.

1. NR ARCHIWUM:

805

2. NAZWA ARCHIWUM:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

3. NAZWA ZESPOŁU:

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego
1849-1945 (WF II)

4. NR ZESPOŁU:

17

5. SYGNATURA OBIEKTU:

WF II 504 – Dobrzański Julian

6. LICZBA STRON/KART:

12

7. LICZBA SKANÓW:

12

8. DATA WYKONANIA:

2016

9. NAZWA PRACOWNI:

Archiwum UJ

10. WYKONAWCA KOPII CYFROWYCH:

Jacek Urbanowicz

11. UWAGI:

-

1

rozprawa została wyprobowana na posiedzeniu z d. 6. lipca 87.

Do Świetnego Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Niżej podpisany, urodzony w r. 1862, w Kołyni, Galicyi po zdaniu egzaminu dojrzałości w gimnazyum w Rzeszowie ukończywszy 8 półroczy na wydziale filozoficznym uniwersytetu tutejszego, (allegata znajdują się w podaniu do c.k. komisyi egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół średnich) upraszа Świetny wydział o przypuszczenie go do pierwszego egzaminu ścisłego z geografii, historyi i literatury rzymskiej na podstawie załączonej rozprawy p.t. „Islandya pod względem fizycznym, etnograficznym i kulturalnym".

W Krakowie dnia 9 marca 1887.

Julian Dobrzański.–

12

2

Dz. wydz. fil. L. 328
pr. 9/3 87

Do

Świetnego Wydziału filo-
zoficznego Uniwersytetu
Jagiellońskiego

w

Krakowie.

Julian Dobrzański upraszа
o przypuszczenie go do pierwszego
egzaminu ścisłego na podstawie
załączonej rozprawy.—

Doliczby 328
2 d. 9/III 87.

Dobrzański

Ocena

rozprawy pro gradu p. t.

„Islandya pod względem fizycznym, etnograficznym i kulturalnym"

Pana Juliana Dobrzańskiego.

Islandya, której opisanie pod względem fizycznym, etnograficznym i kulturalnym obrał sobie p. Dobrzański za przedmiot swej rozprawy pro gradu, jest jedną z tych licznych jeszcze okolic ziemi, które przechowują w sobie wcale jeszcze szerokie pole dla badań i stąd na długo jeszcze obiecują być nader ponętnym celem wypraw ~~naukowych~~ eksploracyjnych. Ale też i dlatego należy Islandya do rzędu krajów, których obraz w miarę przybywania nowych spostrzeżeń domaga się coraz to świeższych uzupełnień i coraz to wierniejszych rysów.

W pracy p. D., który sam nie był w położeniu przedsięwzięcia naukowej do Islandyi wyprawy, przewodniczy naturalnie i wyłącznie wzgląd ostatni, a w szczególności znowu pytanie, o ile przyrodzone warunki tej wyspy rozstrzygnęły o kulturze jej mieszkańców i o ich roli w dziejach i gospodarstwie narodów (p. wstęp, str. 5–10). To pytanie, w którem zresztą kulminuje właśnie zadanie geografii w ogóle, jest też i główną nicią, około której autor nawiązuje wszystkie dane i zjawiska przyrodzonych warunków wyspy, ażeby je ostatecznie powiązać w jeden łańcuch przyczyn, oddziaływających to na stosunki zaludnienia Islandyi, to na obyczaje, ~~wy~~ zaludnienie i charakter jej mieszkańców. Ztąd też cały rozkład pracy i jej budowa odznaczają się jasnością, świadomością celu i konsekwencyą metody, nie wiele pozostawiającą do życzenia. I jest to zarazem najważniejsza, zasadnicza zaleta rozprawy. Chwalebną jest również obfitość nagromadzonego materyału, zwłaszcza, gdy się zważy, że autor nie władając językiem duńskim i angielskim musiał ten materyał czerpać głównie (tylko) z obrębu niemieckiej literatury geograficznej i poniekąd francuzkiej, lubo w tej ostatniej uderza pominięcie takiego dzieła jak „Nouvelle géographie universelle" El. Reclusa.

Wprawdzie w szczegółach dopatrzyliśmy się pewnych a tu i owdzie nawet grubszych usterek i niedokładności — jako to n. p., że autor mówi (str. 18.) o skałach pierwotnych na Islandyi, choć takowych zgoła na wyspie nie ma, że brak lasów na Islandyi stara się (wyłącznie) wytłomaczyć (str. 63.) warunkami klimatycznemi, chociaż wiadomem jest, że pierwotnie w pe-

wnych okolicach wyspy lasy istniały i dopiero z winy człowieka uległy wytępieniu; że nie dość dokładnie oznacza na wyspie okolice, sprzyjające osiedleniu się jej mieszkańców i ich kulturze pasterskiej; że dalej nie podniósł z należytym naciskiem panującej u Islandczyków a spowodowanej brakiem drzewa praktyki budowania zbyt szczupłych chat w stosunku do gnieżdżącej się w nich liczby mieszkańców, a czem mógł autor wytłumaczyć i łatwość szerzenia się chorób epidemicznych i znaczny procent dzieci nieślubnych; że wreszcie nie uwydatnił roli i udziału Islandyi w historyi odkryć geograficznych. Także pod względem stylistycznym potrzebowała rozprawa w wielu miejscach korrektury i wygładzenia.

Błędy te jednak i braki nie są tego rodzaju, by zacierały wyżej podniesione a zasadnicze zalety rozprawy i nie dozwoliły jej uznać w ogólności za zadawalniającą.

w Krakowie, dnia 15. marca 1887.

Prof. Dr Franciszek Czerny

Otrzymano od Wgo prof Karlińskiego d. 30/IV 87.

WYDZIAŁ FILOZOFICZNY

C. K. UNIWERSYTETU W KRAKOWIE.

L. 328

Do Wielmożnego Pana
Prof. Dra Karlińskiego

Mam zaszczyt przesłać Wiel. Panu do oceny załączającą tę rozprawę pro gradu pana Juliana Dobrzańskiego

Kraków d. 30 kwietnia 1887

Wróblewski

Ocena

Rozprawa „pro gradu" złożona przez P. Juliana Dobrzańskiego pod tytułem „Islandya pod względem fizycznym i kulturalnym" – jest, jak z natury rzeczy wynika kompilacyą zebraną z kilku książek, głównie zaś wyciągiem z wydanego przed dwoma laty obszernego dzieła: „Island, das Land und seine Bewohner nach den neuesten Quellen von J. C. Poestion. Mit einer Karte Wien (Brockhausen und Bauer) 1885 in 8vo str. VIII i 460.

Kompilacyja ta na objętość obszerna, bo liczące in folio stronnic 95 (właściwie tylko 91) i zaopatrzona w mapkę Islandyi niewiadomego mi pochodzenia wykonaną bardzo licho na skalę pięć razy mniejszą niż karta Poestiona. – W istocie jednak kompilacyja ta nie zawiera wiele, bo autor bardzo dużo miejsca poświęcił wyjaśnianiu rzeczy i zjawisk, już skąd inąd dobrze znanych. – Ponieważ autor nie zaopatrzył pracy swej spisem

rzeczy

rzeczy, przeto przedewszystkiem ten nam tu podać wypada. Otóż:

Sześć stronnic przedmowy (str. 5–10), na których w różnych przypadkach powtarza się 16 razy wyraz „Kultura", mają wykazać rzecz dawno znaną, że stan rozwoju w każdym kraju zawisł od jego warunków jeograficznych.

Następuje potem na 32-ch stronnicach (11–43) bez żadnego tytułu i poddziałów zbita w jedną massę rzecz o położeniu geograficznem Islandyi, czy takowa była kiedyś połączona z Europą albo z Ameryką?, o kształcie tej wyspy i jej wielkości następnie jej orografiji, geologiji, jej wulkany i gejzyry oraz tłumaczenie tych ostatnich.

Po tak wielkim i rozwlekłym, beztytułowym i bezpodziałowym ustępie, idą tytułowane mniejsze. I tak, „Rzeki i jeziora" zajmują stronnic 3 (43–45), „Morze oblewające Islandyę" stronnic 4 (46–, „Klimat" stronnic 5 (50–54), „Prądy powietrzne i opady atmosferyczne" stronnic 4 (55–59), „Zjawiska optyczne" stronnic 2½ (59–61), „Flora" stronnic 4 (61–65) i „Fauna" stronnic 8 (65–73)

Po tych siedmiu drobnych ustępach idzie na 21 stronnicach (73–94) większy z napisem „Ludność Islandyi", w którym znowu bez żadnych poddziałów połączono ze sobą luźnie etnografiję wyspy, jej rolnictwo, przemysł, handel, stosunki zdrowotne, statystykę ludności, jej stan materyjalny i umysłowy, język, historyję, obecną konstytucyję i administracyję.—

Nakoniec 1½ stronnic dokończenia poucza nas, „że Islandczycy zrobili to, co mogli" – a więc zaliczyć ich ~~należy~~ wypada „do ludów czynnych" i należy im się „nawet zaszczytne miejsce wśród ludów postępu i lepszej przyszłości!".—

Taka jest treść pracy p. Dobrzańskiego pisanej wprawdzie czytelnie – ale z licznemi błędami interpunkcyi (str. 64, 67, 82, 90, 91), grammatyki (str. 16, 30, 67, 89) a zwłaszcza języka (str. 39, 43, 45, 50, 54) i stylu (str. 33, 46, 71, 86, 93).— Ma też autor nieznośną manię używania wyrazów obcych tam, gdzie są dobre i ustalone swojskie. Lecz to są błędy drobne, które wytknąwszy pominąćby można.

W rzeczy jednak samej są liczne powtarzania się z jednej (str. 16, 17, [illegible]), niedostatki z drugiej strony (str. 43, 44), są błędy zwłaszcza w części geologicznej (jak np. skały pierwotne (str. 18) albo owa siła odśrodkowa ziemi wyrzucająca lawy, wody i pary (str. 19)), a grubsza nieznajomość przedmiotu w ~~ustępie~~ części o klimacie i niepotrzebnie od niej oddzielonej ~~ustępie~~ części o prądach i opadach atmosferycznych, gdzie tłumaczone czy to z Klimatografii Dra J. Hanna czy też z cytowanego powyżej dzieła Poestiona ustępy zupełnie zmieniają myśl oryginału.—

Atoli niestety autor tam, gdzie niby samodzielnie chciał wystąpić okazał brak najelementarniejszych pojęć jeograficznych i fizykalnych. Na dowód

-dowód niech posłużą następujące jego twierdzenia:

a) str. 47. „Rozgrzane w okolicach równika wody, jako lżejsze, wędrują w wyższe szerokości jeograficzne, a dzięki obrotowi ziemi, od wschodu ku zachodowi zbaczają na półkuli północnej na prawo -oblewając Europę zachodnią i Islandyę."

b) str. 59. „W północnej części przez cały tydzień, podczas którego słońce kulminuje nad zwrotnikiem raka, światła słonecznego prawie nie widać, podczas zaś gdy słońce dochodzi i wraca od zwrotnika Koziorożca, przez cały tydzień dzięki refrakcyi astronomicznej, zdaje się, że słońce nie zachodzi"

c) str. 60. „Firmament Islandyi obdarza oprócz przepysznie świecącej jutrzenki przy wschodzie i zachodzie słońca, którą Zirkel i Preyer pięknie opisali, jej mieszkańców i turystów w tym celu tu-żej przyjeżdżających, jeszcze innemi zjawiskami -dziwy"..... i dalej tamże „Przy ciekłym i przejrzystym stanie powietrza, gdy kąt odbicia się promieni światła słońca lub Księżyca w graniastosłupach najwyższych białych chmurek t. z. cyrrus, wynosi 23°, to przychodzi do utworzenia się naokoło słońca lub Księżyca pierścienia, itd itd"

Z tego co się dotąd powiedziało wynika, że pracy p. Dobrzańskiej poważną nazwać i ani jako zasługującej na druk (druckwerth), ni też jako mogącej być drukowaną (druckfähig) klassyfikować, -zatem jako rozprawy „pro gradu" przyjąć nie można.

Kraków d. 27go Czerwca 1887.

Prof. Dr Karliński